

**IX Ka 543/13**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 grudnia 2013 r.

Sąd Okręgowy w Toruniu w Wydziale IX Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący – S. S.O. Marzena Polak

Sędziowie: S.O. Aleksandra Nowicka (spr.)

S.O. Grzegorz Waloch

Protokolant st. sekr. sąd. Magdalena Maćkiewicz

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Toruniu Jacka Winiarskiego

po rozpoznaniu w dniu 5 grudnia 2013r.

sprawy **A. S.** oskarżonego z art. 177§2 kk w zw. z art. 178§1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Grudziądzu z dnia 15 maja 2013 r., **sygn. akt II K 1585/10**

I. zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy, uznając apelację za oczywiście bezzasadną;

II. zwalnia oskarżonego od obowiązku poniesienia kosztów sądowych w postępowaniu odwoławczym, a wydatkami powstałymi w tym postępowaniu obciąża Skarb Państwa.

Sygn. akt IX Ka 543/13

## UZASADNIENIE

**A. S.** został oskarżony o to, że:

w nocy z dnia 21 na 22 lipca 2010 roku na ulicy (...) w G., kierując samochodem marki O. (...) o nr rej. (...) z przyczepą kempingową o nr rej. (...) nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym określone w art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 roku – Prawo o ruchu drogowym (Dz. U. z 2005 roku Nr 108, poz. 908 z późn. zm.) nie zachowując należytej ostrożności poprzez nie obserwowanie w sposób należyty drogi przed sobą, w skutek czego nie zauważył leżącego na jezdni Z. S. doprowadzając nieumyślnie do najechania na niego, w następstwie czego pokrzywdzony poniósł śmierć w wyniku masywnego krwotoku wielonarządowego i ciężkiego wstrząsu urazowo – krwotocznego powstałego w następstwie ciężkich wielonarządowych obrażeń ciała, przy czym zbiegł z miejsca zdarzenia,

tj. o czyn z art. 177§2 kk w zw. z art. 178§1 kk

**Sąd Rejonowy w Grudziądzu wyrokiem z dnia 15 maja 2013 roku** (sygn. akt II K 1585/10)

I. uznał oskarżonego za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu aktem oskarżenia tj. występku z art. 177§2 kk w zw. z art. 178§1 kk i za to na tej podstawie wymierzył mu karę 1 roku i 8 miesięcy pozbawienia wolności, której wykonanie na podstawie art. 69§1 i 2kk i art. 70§1 pkt 1 kk zawiesił warunkowo na okres 4 lat próby,

II. na podstawie art. 42§3 kk orzekł wobec oskarżonego zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 4 lat,

III. na podstawie art. 63§2 kk na poczet orzeczonego w punkcie II zakazu zaliczył oskarżonemu okres zatrzymania prawa jazdy od dnia 23.07.2010 roku,

IV. na podstawie art. 47§1 kk orzekł wobec oskarżonego nawiązkę w wysokości 500 zł na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym i Pomocy Postpenitencjarnej,

V. na podstawie art. 415§1 kpk oddalił powództwo cywilne w całości,

VI. zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 300 zł tytułem opłaty oraz obciążył go częścią wydatków w wysokości 2000 zł,

VII. zasądził od oskarżonego na rzecz oskarżyciela posiłkowego kwotę 900 zł tytułem zastępstwa procesowego,

VIII. zasądził od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Adwokackiej adw. R. S. kwotę 740 złotych plus VAT tytułem udzielonej oskarżonemu z urzędu pomocy prawnej.

Od powyższego wyroku **apelację wniósł oskarżony zaskarżając wyrok w całości**. Oskarżony podniósł, że sąd meriti błędnie ocenił dowody oraz niezasadnie przypisał mu winę za spowodowanie śmiertelnego wypadku. Zdaniem oskarżonego sąd I instancji niewłaściwie ocenił opinię biegłego z dziedziny analizy tarczy tachografu.

Treść apelacji wskazuje, że oskarżony chciałby aby zaskarżony wyrok został zmieniony a on uniewinniony od popełnienia zarzucanego mu czynu.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja oskarżonego okazała się oczywiście bezzasadna.

Oskarżony niezasadnie wywodzi, że sąd orzekający wskutek dokonania analizy zgromadzonego materiału dowodowego z naruszeniem reguł swobodnej oceny dowodów oraz dopuszczając się uchybień proceduralnych wypunktowanych w apelacji, poczynił błędne ustalenia faktyczne, a w konsekwencji niesłusznie uznał jego winę w zakresie przypisanego mu czynu.

Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy i wyczerpujący rozważył wszystkie okoliczności i dowody ujawnione w toku rozprawy dokonując następnie na ich podstawie właściwych ustaleń faktycznych. Postępowanie w niniejszej sprawie zostało przeprowadzone odpowiednio dokładnie i starannie. Sąd Rejonowy podejmował próby wszechstronnego wyjaśnienia sprawy, stąd przeprowadził aż trzy dowody z opinii różnych biegłych z dziedziny rekonstrukcji zdarzeń drogowych i badania przyczyn wypadków drogowych a nadto dopuścił dowód z opinii biegłego z dziedziny badania tarczy tachografu. W ocenie materiału dowodowego sąd odwoławczy nie dostrzegł ani żadnych błędów faktycznych ani logicznych. Uzasadnienie wyroku odpowiadające wymogom art. 424 § 1 kpk pozwoliło na kontrolę prawidłowości rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego.

Zawarta w apelacji argumentacja sprowadza się do nieuzasadnionej polemiki z prawidłowymi ustaleniami sądu I instancji. Zasada się ona na innej niż przyjęta przez tenże sąd ocenie materiału dowodowego, lecz ocena forsowana w apelacji okazała się dowolna. Oskarżony w sposób wybiórczy potraktował zgromadzony materiał dowodowy wskazując jedynie na te dowody, które miałyby potwierdzać zarzuty apelacji oraz kwestionując wnioski opinii biegłych w sposób nie mający potwierdzenia w materiale sprawy.

Tymczasem jak wynikało z uzasadnienia zaskarżonego wyroku, Sąd Rejonowy na podstawie wyników przeprowadzonego w przedmiotowej sprawie bardzo dokładnego i skrupulatnego postępowania dowodowego wyprowadził słuszne wnioski co do zachowania oskarżonego decydujące o wyczerpaniu przez niego znamion

przypisanego mu przestępstwa. Nie sposób dopatrzeć się przy tym wybiórczości w rozumowaniu sądu I instancji. Sam fakt zdyskwalifikowania części wyjaśnień oskarżonego, w których ten kwestionował by przejechał żyjącego człowieka było wynikiem rzetelnej oceny twierdzeń oskarżonego i niezwykle drobiazgowej analizy – uwzględniającej zasady logiki i doświadczenia życiowego - pozostałego materiału dowodowego, w tym szeregu opinii biegłych. Stanowisko swoje Sąd Rejonowy szczegółowo umotywował powołując się w treści pisemnych motywów wyroku na konkretne dowody uzasadniające jego twierdzenia i założenia.

Sąd I instancji poświęcił wiele uwagi ocenie przeprowadzonym w niniejszej sprawie opiniom biegłych. Dostrzegając niejasności opinii sporządzonej przez M. P. (k. 169-174) oraz potrzebę weryfikacji wniosków pisemnej i ustnej opinii biegłego L. K. (k. 399-420) jak również czyniąc zadość sugestiom biegłego P. S., który wskazał na potrzebę wydania zespołowej opinii z zakresu kryminalistycznych badań wypadków drogowych z lekarzem o specjalności medycyny sądowej, sąd meriti zwrócił się o wydanie opinii do Instytutu (...) prof. J. S. w K.. Należy się zgodzić z sądem I instancji, że opinia ta (k. 695- 730) jest jasna, obszerna, dokładna, wyczerpująca, pełna i nie rodzi wątpliwości co do trafności zawartych w niej wniosków. Ocena tej opinii dokonana przez Sąd Rejonowy jest oceną swobodną, dokonaną w myśl reguł zawartych w art. 7 kpk i jako taka nie może być zasadnie kwestionowana jedynie ze względu na niesatysfakcjonujące dla oskarżonego wyniki oceny. Sąd Rejonowy przedstawił wyczerpujące relacje ze swego rozumowania w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

Biegli – których doświadczenia i kwalifikacji merytorycznych nie kwestionowano - ustosunkowali się do wszystkich zgłaszanych przez oskarżonego w toku postępowania wątpliwości oraz zaprezentowali logiczny i szczegółowy wywód, który doprowadził ich do określonych wniosków, a wadliwości tych ostatnich skarżący nie zdołał wykazać. Biegli wydający opinię w imieniu Instytutu (...) prof. J. S. w K., P. W. D.w G., jednoznacznie stwierdzili, że zachowanie pokrzywdzonego stwarzało zagrożenia w ruchu drogowym a sposób prowadzenia samochodu przez oskarżonego był błędny. Błędy oskarżonego polegały na tym, że niewłaściwie obserwował drogę, prowadził samochód gdy urządzenie nawigacyjne umieszczone na przedniej szybie jego samochodu ograniczało mu widoczność a nadto nie zachował zasady szczególnej ostrożności w miejscu zdarzenia, do czego zobowiązywało go znajdujące się tam wyznaczone przejście dla pieszych (oznaczone znakiem ostrzegawczym A-30) oraz przystanek autobusowy.

Dokonując rekonstrukcji wypadku, biegli wskazali, że oskarżony miał możliwość dostrzeżenia przeszkody na jezdni (leżącego pokrzywdzonego) i to nawet tylko w światłach ulicznych latarni (niezależnie od tego czy i jakie światła były włączone w jego samochodzie). Jak podkreślili biegli z Instytutu (...), miejsce zdarzenia było dobrze oświetlone przez uliczne latarnie zaś na wysokości miejsca zdarzenia nie było drzew między latarniami. Biegli zwrócili uwagę, że widoczność oskarżonemu ograniczało zainstalowane na przedniej szybie samochodu urządzenie nawigacyjne.

Zarzuty dotyczące opinii były przez obrońcę i oskarżonego formułowane już w toku postępowania przed Sądem Rejonowym. W tej sytuacji, sąd I instancji w celu zweryfikowania ów zarzutów przesłuchał biegłych W. K. oraz J. S., umożliwiając stronom zadawanie pytań i wyjaśnienie pojawiających się po ich stronie wątpliwości. Biegli ustosunkowali się do wszystkich zgłaszanych w toku postępowania wątpliwości dotyczących przebiegu zdarzenia, prezentując za każdym razem logicznie sposób dochodzenia do poszczególnych wniosków. Ich oświadczenia w całości odpowiadały ustaleniom i wnioskowi zawartym w opinii pisemnej.

Co ważne, biegli z Instytutu im. (...) wykluczyli by w wypadku brał bezpośredni udział samochód ciężarowy, a więc by było tak jak sugerował oskarżony, że to samochód (...) przejechał leżącego na jezdni pokrzywdzonego. Biegli precyzyjnie opisali ślady (uszkodzenia) znajdujące się na podwoziu samochodu oraz ślady biologiczne znajdujące się na podwoziu przyczepy oskarżonego, które świadczyły o kontakcie z ciałem pokrzywdzonego. Jednocześnie biegli wyjaśnili od kontaktu z którą częścią tego samochodu (przyczepy) powstały konkretne obrażenia pokrzywdzonego i ślady na jego ciele. Co więcej, biegły P. S. wskazał, że ślady obrażeń ujawnione u pokrzywdzonego świadczą o przeżyciowym ich powstaniu tj. powstaniu ich za życia pokrzywdzonego. Powyższe wyklucza założenie by oskarżony przejechał nieżyjącego pokrzywdzonego.

Zastrzeżeń oskarżonego co do trafności ocen i wniosków sądu I instancji nie uzasadniają zapisy tarczy tachografu samochodu ciężarowego (...). W toku postępowania dopuszczono dowód z opinii biegłego z dziedziny badania tachografu celem określenia szczegółowych paramentów ruchu samochodu (...) w czasie poprzedzającym zdarzenie stanowiące przedmiot zarzutu a/o oraz określenie na ile odczyt tarczy koresponduje z okolicznościami tego zdarzenia w przedziale czasu opisywanym przez oskarżonego. Biegły – po analizie kserokopii wykresówki (tarczy tachografu) - jednoznacznie stwierdził, że rejestracje na tarczy tachografu w pełni odpowiadają przebiegowi kolejnych przemieszczeń samochodu ciężarowego (...) wynikającemu z deklaracji oskarżonego i kierującego tym samochodem. Biegły dodał, że w obrazie rejestracji w sposób czytelny zostały odwzorowane wszystkie przemieszczenia samochodu ciężarowego związane z kolejnymi zmianami miejsc zatrzymań po zdarzeniu.

Mimo, że przedmiotem badania była tylko kserokopia tarczy i biegły przyznał, że brak oryginalnej wykresówki uniemożliwił wyznaczenie szczegółowych parametrów ruchu pojazdu w czasie dojazdu do miejsca rozpoznania leżącego na jezdni pieszego oraz w czasie dalszych przemieszczeń pojazdu, to jednak na podstawie obrazu rejestracji występujących na kserokopii wykresówki biegły był w stanie dokonać analizy poszczególnych zarejestrowanych na niej zapisów, w tym zmian prędkości samochodu (...), co zostało oznaczone przez biegłego kolorem czerwonym, niebieskim i zielonym na załączonym do opinii powiększonym fragmencie kserokopii wykresówki. Okoliczność, że przedmiotem badania biegłego była kserokopia wykresówki nie uniemożliwiła biegłemu zajęcia jednoznacznego stanowiska w materii zleconej mu przez sąd I instancji do analizy. Biegły nie sygnalizował by materiał dowodowy przekazany mu do badania był niewystarczający do ustosunkowania się do zagadnień wskazanych przez sąd meriti czy wydania opinii. Nie ma więc mowy o tym by oparcie się przez biegłego na kserokopii wykresówki, co tak akcentował oskarżony sugerując wadliwość ustaleń sądu meriti, zaważyło na wyniku sprawy.

Dodać należy, że biegły z dziedziny badania zapisów tarczy tachografu został przesłuchany przez sąd meriti na rozprawie. Podtrzymał on wówczas wnioski zaprezentowane w pisemnej opinii oraz wyjaśniał na bieżąco wątpliwości zgłaszane przez oskarżonego, odpowiadając na jego pytania. Biegły – odnosząc się do sygnalizowanej przez oskarżonego kwestii wyjęcia wykresówki z tachografu – wyjaśnił, że nie ma śladów wskazujących na wyjmowanie wykresówki z tachografu od momentu pierwszego zatrzymania do końcowego zatrzymania się w okolicach leżącego na jezdni pokrzywdzonego. Twierdzenia zatem oskarżonego, który twierdził, że doszło do bezprawnej ingerencji w zapisy tachografu okazały się nieuzasadnione. Wykresówka od momentu umieszczenia wykresówki w tachografie około godziny 01.47 dnia 22.07.2010 roku do momentu końcowego jej wyjęcia z tachografu około godziny 13.37 tego samego dnia - znajdowała się cały czas w tachografie i nie była z niego nawet na moment wyjmowana zarówno w czasie zatrzymania i postoju pojazdu w związku ze zdarzeniem.

Z tych wszystkich względów brak jest podstaw do uwzględnienia apelacji oskarżonego. W konsekwencji bowiem dokonania przez sąd meriti poprawnej oceny dowodów oraz trafnych ustaleń faktycznych, wyczerpanie przez oskarżonego znamion przypisanego mu przestępstwa określonego w art. 177 § 2 kk w zw. z art. 178 §1 kk nie budzi najmniejszych wątpliwości.

Jeśli chodzi o orzeczenie o karze to należało się zgodzić z Sądem Rejonowym, iż wymierzona oskarżonemu kara ukształtowana na poziomie 1 roku i 8 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 4 lat tytułem próby jest karą adekwatną do stopnia winy oskarżonego oraz do stopnia społecznej szkodliwości przypisanego mu czynu. Sąd Rejonowy w należyty sposób uwzględnił występujące w sprawie okoliczności obciążające jak chociażby tragiczne następstwa wypadku a także fakt, że oskarżony zbiegł z miejsca zdarzenia wypierając z swojej świadomości to, że przejechał człowieka. Jako okoliczność łagodzącą sąd meriti słusznie poczytał dotychczasową niekaralność oskarżonego. Nadto decydując o wysokości kary uwzględnił niewątpliwe przyczynienie się pokrzywdzonego do wypadku.

Łączna analiza w/w okoliczności nie pozwalała uznać, aby kara orzeczone przez sąd I instancji razila surowością zwłaszcza, że za przypisany oskarżonemu czyn sąd meriti mógł wymierzyć karę do 12 lat pozbawienia wolności (art. 178 §1kk).

Prawidłowo nadto sąd meriti ukształtował wymiar środka karnego w postaci zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych. Czas trwania tegoż zakazu orzeczony przez sąd I instancji na okres 4 lat uwzględnia w należyтым stopniu dyrektywy wymienione w art. 53 kk oraz został dostosowany do okoliczności zdarzenia jak również był uzasadniony właściwościami osobistymi oskarżonego. Czasokres trwania zakazu wcale nie raził surowością biorąc pod uwagę, że zakaz ten mógł zostać orzeczony na zawsze z uwagi na ucieczkę oskarżonego z miejsca zdarzenia. Sąd Rejonowy słusznie jednak odstąpił od orzekania zakazu prowadzenia pojazdów na zawsze uwagi na nietypowe zachowanie się pokrzywdzonego, który leżąc na jezdni przyczynił się do wypadku.

Zastrzeżeń nie budzi też rozstrzygnięcie w przedmiocie nawiązki. Sąd Rejonowy trafnie uznając, że zachodzą warunki do orzeczenia wobec oskarżonemu nawiązki w trybie art. 47 §1 kk, orzekł nawiązkę w wysokości 500 złotych. Obowiązek zapłaty w/w nawiązki z pewnością wpłynie na oskarżonego wychowawczo.

Wzgląd na powyższe oraz z uwagi na fakt, że w sprawie nie wystąpiły uchybienia mogące stanowić bezwzględne przyczyny odwoławcze będące podstawą do uchylenia lub zmiany wyroku z urzędu, Sąd Okręgowy zaskarżony wyrok utrzymał w mocy uznając apelacje obrońcy oskarżonego i prokuratora za oczywiście bezzasadne.

O kosztach sądowych orzeczono na podstawie art. 634 kpk w zw. z art. 624 § 1 kpk zwalniając oskarżonego z obowiązku ich uiszczenia, zaś wydatkami postępowania odwoławczego obciążono Skarb Państwa, albowiem przemawiała za tym jego sytuacja osobista i majątkowa.